

OSA

*Wczoraj mi latała mucha
już porwała ją kostucha .*

*Dziś mi lata wielka osa
koło czoła , koło nosa .*

*„ Jak mi wpadniesz w moje ręce
niezły numer ci wykręcę „*

*Ona lata a ja za nią
rozwaliałam już kolano .*

*Już otwieram durnej drzwi
ona na mnie : bzy , bzy , bzy .*

*O ty wstrętna łapiducho
czemu mnie ukłułaś w ucho ?*

*Zapamiętaj !: za to ucho
też nie ujdzie ci na sucho .*

*Los więc muchy podzieliła
jeszcze jednej się pozbyłam .*